Ner 235.

SOBOTA.

KRAKOW

DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz swiąt uroczystych o godzinie 8 rano regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . zlp: 10.
Miesięczna . . . . --- 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

— *K r a k ó w.* —

KOMENDANT KORPUSU ARMII.

Jenerał Adjutant Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Jenerał-Porucznik R ü d i g i e r.

Stósownie do wydanego przezemnie obwieszczenia w dniu $\frac{16}{28}$ Września r. b. iżby tak officerowie, podofficerowie jakoteż żołnierze woyska polskiego, meldowali się, dla odsyłania ich do miasta Kielc, lub też za granicę; gdy spostrzegam, iż jeszcze część znaczna takowych, do zapisywania ich, niestawila się; po raz powtórny ostrzedz postanowiłem, iżby ci wszyscy, tak oficerowie, jak równie niższych stopni polskiego woyska żołnierze, którzy ulegli pierwszemu wezwaniu, zameldowali się, i już zostali zapisanymi w dniu jutrzeyszym na godzinę czwartą po południu, stawili się na Kleparzu w domu Lubowieckiego, zkąd do białego Prądnika, a ztamtąd do Kielc wyprawieni zostaną. Ci zaś wszyscy, którzy dla zapisywania ich jeszcze się niestawili, równie w dniu jutrzeyszym na godzinę dziesiątą przed południem, zameldować się mają wyznaczonemu przezemnie, szefowi sztabu mojego Pułkownikowi Stich. W przeciwnym zaś razie wyznaczone będą kommendy woyskowe, i władze Policyjne celem przytrzymania i odesłania ich pod strażą.— Gospodarze domów, gdyby pod jakim bądź pozorem chcieli przechowywać u siebie takowych ludzi i wyższey władzy o tém niedonieśli: surowéy odpowiedzialności podlegną. Równie ostrzedz winienem, iż stósownie do odebranego przezemnie rozkazu od JO. Xięcia Warszawskiego Feldmarszałka hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, wszyscy urzędnicy wszelkiego stopnia i oficyaliści Królestwa Polskiego; w samem Krakowie lub jego okręgu na teraz zamieszkali, w dniu jutrzeyszym na godzinę trzecią po południu do bióra Missyi Cess: Rossyjskiey w Krakowie zgłosić się są obowiązanemi.

W Krakowie dnia $\frac{18}{30}$ Września 1831 r.
Jenerał Adjutant
(podp.) Fr. *Rüdigier.*

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Z Warszawy do dnia 21 *Września* 1831

Niektóre pisma głoszą, że Rząd Fran-

cuzki domagał się, aby flotta angielska niezwłocznie ukazała się na morzu Baltyckiem lecz ministrowie angielscy nieuiścili tego żądania.

— Z Wilna przybyli do Warszawy dnia 21 Września Jenerał Kossecki i Hrabia Fryderyk Skarbek.

—W tych dniach ogłoszonym będzie skład nowego Rządu Królestwa Polskiego postanowiony przez N. Cesarza i Króla Polskiego.

— Kommissya Województwa Mazowieckiego rozpoczęła swoje urzędowanie.

—W gazecie Rządowey Pruskiey znayduie się urzędowe doniesienie, iż w dniu 14 i 16 Sierpnia twierdza Zamość była attakowaną przez woyska rossyiskie nawet walczono na bagnety w okopach.

— *Jenerał Jazdy Hrabia Witt Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.* — Uwiadomiony iestem, iż rozsiewane są codziennie w mieście różne fałszywe wieści: dążące bądź do dania mylnych wyobrażeń o sile i położeniu woyska N. Cesarza i Króla, bądź o sile powstańców, bądź o ich powodzeniach i mniemaney pomocy jakiey się spodziewać mają.—Jakkolwiek podobne bezzasadne wieści, na samą tylko zasługują wzgardę, gdy jednak dają słuszny powód do wniosku, iż ci którzy ie rozsiewaią, czynią to w intencyi obawy, mogącey mieć szkodliwy wpływ na spokoyność publiczną, przeto ostrzegając mieszkańców każdego stanu miasta stołecznego Warszawy, o podobnych zdradliwych usiłowaniach, wzywa ich ażeby dla własnego i ogólnego dobra, gdy takowe dążenie w mowach ludzi podeyrzanych lub żadney odpowiedzialności niemających dostrzega, takowych podżegaczy przytrzymali, lub o nich do kommendy placu dali wiadomość.

—Przez Bruxellę przejeżdzał Austryacki gabinetowy goniec wioząc iak twierdzą bardzo ważne depesze do Paryża i Londynu.

— W Drezdnie panowała niezmierna radość w dniu 4 Września którego Król nadał konstytucyą Królestwu Saskiemu.

— Wykaz zmarłych na cholerę w Berlinie zamieszczony w gazecie rządowey Pruskiey przekonywa nas, że tam zaraza ta nierównie jest ziadliwsza niż u nas. — Z osób zapadłych na nią umiera większa połowa.

— *Z Petersburga dnia* 3 *Września.*—Ambassador Francuzki Xiąże Mortemart wsiadł d. 27 b. r. na statek parowy Mikołay I. celem udania się do Paryża, lecz inny ma jego mieysce zastąpić, teraz zaś Pan Bourgoing interessa Dworu *Francuz*kiego sprawuje.

— *Z Kalisza d.* 16 *Września* —

Dnia 11 b. m. przed południem weszło tu (jak pisze Szląska gazeta) około 700 ludzi woyska polskiego, powiększey części piechoty, pochód swóy korpus ten przedsiebrał ku granicy pruskiey, udało się temu korpusowi zabrać kozakom dwa wozy z bagażami. — Dnia 13 tegoż miesiąca rozeszła się wieść o zbliżeniu się Rossyan, ci pod dowództwem jenerała Knoringa zajęli mocne stanowiska na wzgórkach miasta, Polacy ściągnęli mosty i bronili się, nakoniec zabrakło im prochu, i z obu stron padło wielu ludzi. Polacy przekonawszy się o swey słabości cofnęli się. — Dnia 14 jenerałowie Schilling i Knoring z 1000 ludzi kawaleryi weszli i obozowali w mieście. — Jenerał Schilling został gubernatorem miasta, a jenerał Knoring administracyą się zajął. Wielu mieszkańców z bojaźni oddaliło się.

Jak donoszą z Warszawy, armia Polska w pochodzie swoim do Płocka już pod Modlinem zatrzymała się, i oznaymiła feldmarszałkowi Paszkiewiczowi, iż nieuznaje kapitulacyi Warszawy bo jey naczelnicy bez

ich wiedzy działali, chcą jednak pod Modlinem rozkazów Cesarza oczekiwać.— Jenerał Małachowski przestał bydź naczelnym wodzem, a na jego mieyscu Rybiński mianowany (już 7my wódz naczelny w przeciągu 9ciu miesięcy.) Armia Polska znayduje się w złym stanie, wielu officerów i żołnierzy dobrowolnie opuściło swe pułki, tak dalece, iż pod Modlinem znaydująca się armia zaledwie z 20,000 ludzi się składa.

Zdanie Sprawy z Urzędowania Jenerała Krukowieckiego.

Ponieważ źli ludzie lub niewiadomi wypadków pozwalaią sobie roznosić różnego rodzaiu baśnie i potwarze na byłego Prezesa Rządu Narodowego Jenerała Krukowieckiego, nim tenże wyda obszernieysze pismo z allegatami, wyjaśniające jego działanie od nocy 15 sierpnia aż do dnia 8 września r. b. winien jest samemu sobie oświecić publiczność w krótkości obiegu rzeczy.

Dnia 15 sierpnia w nocy, gdy żadna władza nie tamowała mordów podżegniętych przez towarzystwo patryotyczne i klub officerów bez służby, Jenerał Krukowiecki jako były Gubernator Warszawy, odważył się rzucić między tłum zajadły, wstrzymać krwi rozlew i powrócić spokoyność stolicy: Koło 2giey po północy dopiero, kiedy iuż okolice Zamku, krakowskiego przedmieścia, i przybocznych ulic wolne były od tłumów, odebrał nominacyą na Gubernatora.

Dnia 16 z rana, żądał od Naczelnego Wodza przysłania pomocy dla powściągnięcia nowo rozpoczynaiących się gwałtów, a nieotrzymawszy takowey, pojechał sam dnia 17 z rana do główney kwatery na Czyste, wystawił potrzebę wzmocnienia garnizonu Warszawy pułkami piechoty, skutkiem czego dnia tegoż dwa pułki żądane weszły do stolicy.

Tegoż samego dnia (17) około godziny 3 po południu, Jenerał Krukowiecki obrany Prezesem Rządu Królestwa, w ówczas ścieśnionego w obrębie jedney kwadratowey mili, przyjął to brzemię z całą rezygnacyą człowieka, gotowego wystawić się na wszystkie ciosy, byle ocalić, ieżeli można już skołataną, iuż bliską rozbicia się nawę.

Dnia 18 kazał sobie przedstawić rapporta woyska, wszelkich woiennych zapasów, żywności, skarbu i ściągnąć wiadomości o duchu iaki woysko ożywia, — Przekonawszy się z tych rapportów, że magazyny iuż tylko na dni 11 żywności a na dni 7 obeymowały furażu, zwołał:

Dnia 19 sierpnia radę wojenną, złożoną pod swojem przewodnictwem z Vice-Prezesa Rządu B. Niemojewskiego; Zastępcy Naczelnego Wodza Jenerała Małachowskiego; Jenerałów: Dębińskiego, Umińskiego, Romarino, Prądzyńskiego, Chrzanowskiego, Sierawskiego, Rybińskiego, Kołaczkowskiego, Łubieńskiego, Lewińskiego, Skarzyńskiego i Jenerała Bem w ówczas jeszcze Pułkownika; dla rozstrzygnięcia, który z trzech podanych przez siebie, do dalszey walki projektów, za naydogodnieyszy osądzą. — Głosy wszystkich tey rady wojenney członkow, ich własną ręką napisane, znaydują się w ręku Jenerała Krukowieckiego.

Trzech było za wydaniem bitwy, to jest: Jenerałowie Krukowiecki, Chrzanowski i Rybiński. Dwóch za opuszczeniem Warszawy, to jest: Jenerałowie Dębiński i Sierawski. Reszta za obroną Warszawy i wysłaniem dwóch oddzielnych korpusów na prawy brzeg wisły.

Skutkiem tey głosów większości, wysłano Jenerała Romarino w Podlaskie dla

zniszczenia korpusu Jenerała Gołowina, który razem z Jenerałem Rozen, nie licząc tylko 11 tysięcy, łatwo mógł bydź zniszczony przez siłę naszego korpusu znacznie przemagającą; a Jenereła Łubieńskiego w Płockie, dla oczyszczenia tego województwa, zniszczenia szańców i mostów w Nieszawie, oraz przecięcia woyskom Rossyiskim kommunikacyi z Prusami.

Obok zniesienia korpusu Gołowina, głównym przedmiotem wyprawy Jenerała Romarino było, zaopatrzyć w żywność stolicę i woysko zostawione dla iey obrony; a czyliż można było wątpić na chwilę, ażeby tu zostawione 35 tysięcy woyska, nie licząc gwardyi narodowey i tego ludu, który się zdawał wrzeć rządzą boju, który się oburzał na każdą myśl układów, miały bydź niedostateczną siłą?

Chociaż ruch jenerała Romarino nie był tak szybki, jak tego oczekiwać należało, choć tylko w części, i to dopiero pod Międzyrzeczem, zarwał korpusów Gołowina i Rozena, a później bez potrzeby stracił dni kilka koło Brześcia, którego wziąść nie mógł, oswobodził jednak województwo Podlaskie i dał możność władzom cywilnym rozpisania dla stolicy żywności.

Gdy nieprzyjaciel zaczął czynić pod Górą przygotowania do przeyścia wisły, przez codziennych kuryerów nakazywano Jenerałowi Romarino zbliżać się ku stolicy, nie dla jey obrony, bo zostawiona w niey siła była dostateczną, lecz jedynie tylko, ażeby nie został odciętym od niey, gdyby nieprzyjaciel w massie przeszedł był wisłę.

Połączenie się z główną armią jenerała Kreutz, któremu, mimo różnych demonstracyj w Płockiem, już w ówczas przeszkodzić nie było w naszey mocy, coraz większe ściśnienia Warszawy, kazało oczekiwać lada chwili jey rzeczywistego attaku. Na taki przypadek Prezes Rządu, kazał sobie przedstawić plan obrony, objaśnić wszystkie szczegóły, a znalazłszy wszystkie punkta należycie obsadzone, i rezerwami dla nich w razie potrzeby przeznaczonemi dostatecznie wsparte, zapewniony przy tém i przez zastępcę Naczelnego Wodza i przez innych dowodzących jenerałów, że służba z naywiększą odbywa się pilnością, mianowicie zaś jenerała Bem, że naypierwsza linia okopów, którą on sam dowodził, bez żadney obawy trzymać się 24 godzin może, osobliwie przy takiey liczbie dział rozerwowych jakie miał przygotowane; po zaleceniu więc tylko naywiększey czuyności, po zabronieniu oddalenia się wieczorem z okopów, licząc w skutek takich zapewnień na zupełne bezpieczeństwo stolicy, oddał się z ufnością pracom właściwym Prezesowi Rządu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uwiadomienia.

Z wczorayszym numerem 234 *Gońca Krakowskiego skończyła się kwartalna prenumerata jego, od dnia więc dzisieyszego* 1 *Października nowy rozpoczął się kwartał dla czego o zapisywanie się wczesne Redakcya uprasza.*
